

Rywal Soczyńskiego: nie wrzucajcie mu, ja zrobiłbym to samo

Utworzono: 25 lipiec 2021 | Redakcja



Matt Sen (5-4, 1 KO) wydał na Instagramie oświadczenie, w którym skomentował swoją wczorajszą porażkę przez nokaut z Michałem Soczyńskim (3-0, 2 KO). Brytyjczyk w swoim wpisie skomentował okoliczności przerwania pojedynku. Dał też do zrozumienia, że po przegranej z "Soczkiem" zawiesi rękawice na kołku.

"Nie poszło mi wczoraj, ale mimo niekorzystnego wyniku dobrze się bawiłem. Plan był taki, by usiąść na rywalu, przyjmować wszystko na rękawice i oddawać, gdy będzie zwalniał. Wszystko szło dobrze do momentu, gdy mnie trafił. Po nokdaunie wstałem i w sumie czułem się dobrze. Sędzia zapytał mnie "jest OK?", odparłem "tak". Kazał mi podejść do niego, pokazać rękawice, co zrobiłem. Chyba w tym momencie zrobiło się trochę dziwnie. Sądziłem, że sędzia poprosił mnie, bym odszedł do narożnika, ja się odwróciłem i wtedy rywal na mnie skoczył.

To nie była wina przeciwnika, więc proszę, nie wrzucajcie mu. Zrobił to, co każdy zawodnik zrobił w tej sytuacji, wykorzystał okazję i chwala mu za to. Prawdę powiedziawszy, ja zrobiłbym to samo. Moja wina, że nie zrozumiałem, co powiedział sędzia. Słaby sposób na zakończenie kariery, ale taki już jest boks. W tym biznesie może zdarzyć ci się krzywda i prawdę mówiąc to serio trochę boli haha. Ale dość o tym, szukając pozytywów... Przyszedłem znikąd, wygrałem kilka walk, mam masę wspaniałych wspomnień i udało mi się zakończyć tę podróż na Wembley." - napisał Matt Sen.